

Impuls konfrakcyjny a pamięć kulturowa. Historie alternatywne jako narodowe imaginarium

Magdalena Górecka

Counterfactual Impulse and Cultural Memory. Alternate History as National Imaginarium

The aim of the article is to sketch the perspectives for studying alternate history genre in the context of memory studies, especially the category of cultural memory. The text presents the basic elements of the methodological apparatus and the central interpretative thesis according to which the tendency of allohistorical novels to reduct historiographical reflection is conditioned by memory mechanisms. The connection between the aesthetics of the genre and its memorial strategies is shown through the analysis of two Polish alternate history novels: *Quietus* by Jacek Inglot and *Krzyżacki poker* by Dariusz Szychalski.

Magdalena Górecka — mgr; absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, doktorantka w Zakładzie Literatury Współczesnej, gdzie finalizuje rozprawę doktorską *Narodowe imaginarium. Historie alternatywne jako obszar artykułowania pamięci kulturowej*; autorka artykułów naukowych w recenzowanych monografiach i czasopismach; w latach 2012–2014 redaktor tematyczna czasopisma naukowego „Acta Humana” oraz członkini zespołu badawczego Geopoetyka w IBL PAN; jej zainteresowania naukowe obejmują prozę fantastyczną, historie alternatywne, geopoetykę i kulturowe konteksty literatury. Kontakt: magda_goreck@wp.pl

Creatio Fantastica nr 2 (60) 2019, ss. 59–74, DOI: 10.5281/zenodo.3597812

©  Artykuł dostępny na licencji Creative Commons: Uznanie autorstwa 4.0 międzynarodowe (CC BY 4.0).

Wstęp: historia alternatywna a studia nad pamięcią

Utwory z gatunku historii alternatywnej¹ stanowią interesujący przedmiot badawczy z dwóch powodów. Po pierwsze okazują się frapującym zjawiskiem z punktu widzenia genologii i zagadnień procesu historycznoliterackiego: są wypadkową różnych tendencji obecnych w literaturze XX i XXI wieku, syntezą pisarstwa historycznego i fantastyki, hybrydą gatunkową, ale jednocześnie formą twórczości o ukształtowanej specyfice i emancypującą się na tle gatunków pokrewnych². Po drugie reprezentują szerszą tendencję kulturową, którą za Gavrielem Rosenfeldem można nazwać rozwojem „wrażliwości spekulatywnej”³. Na skutek przemian cywilizacyjnych, jak również przewartościowań na gruncie nauk przyrodniczych, a także filozofii i samej historiografii, myślenie kontrfaktyczne awansuje do rangi jednego z paradygmatów współczesnej wyobraźni historycznej⁴. Co więcej, według niektórych historyków, zyskuje legitymizację jako profesjonalny sposób uprawiania refleksji historycznej⁵.

Historia alternatywna obiera w założeniu za cel refleksję nad mechanizmami dziejów i stanowi realizację myśli kontrfaktycznej, która od zawsze towarzyszy historiografii⁶. Będąc swego rodzaju ekwiwalentem eksperymentu naukowego, ma pogłębiać naszą wiedzę o przeszłości. Praktyka badawcza wskazuje jednak, że są to utwory pełniące w dużej mierze funkcje tożsamościowe, zdeterminowane ideologicznie i nacechowane prezentyzmem. Nie tylko eksplorują przeszłość, ale przede wszystkim wskazują na teraźniejsze sposoby jej konceptualizacji, ujawniając tym samym mechanizmy i toposy pamięci kulturowej. Przewodnią tezę przedstawianej tu koncepcji badawczej jest zatem przekonanie, że w powieściach z gatunku historii alternatywnej mamy do czynienia z częściową redukcją dociekań historiozoficznych, uwarunkowaną mechanizmami pamięci. Jest to intrygujący przypadek rozchodzenia się definicji preskryptywnej i deskryptywnej gatunku.

Próbując rekonstruować poetykę historii alternatywnej, napotykamy szereg strategii literackich odpowiadających sposobom reprezentowania problemów pamięci. W tej sy-

¹ W niniejszym artykule zajmuję się wyłącznie historiami alternatywnymi należącymi do beletrystyki. Z kolei pojęcie literatury kontrfaktycznej traktuję jako nadrzędną kategorię obejmującą beletrystyczne historie alternatywne oraz eseistykę/historiografię kontrfaktyczną tworzoną przez profesjonalnych historyków. O historiografii kontrfaktycznej piszę szerzej w artykule: Magdalena Górecka, *Nieodparta pokusa spekulacji, czyli o fenomenie historiografii kontrfaktycznej*, „Kultura i Historia” 2014, nr 25, online: <http://www.kulturalihistoria.umcs.lublin.pl/archiwes/5245> [dostęp: 30.11.2019].

² Więcej na temat rysu historycznego gatunku oraz rozpoznania genologicznych znaleźć można w publikacjach: Darko Suvin, *Victorian Science Fiction: The Rise of the Alternative History Sub-Genre*, „Science Fiction Studies” 1983, s. 148–169; Geoffrey Winthrop-Young, *Fallacies and Thresholds: Notes on the Early Evolution of Alternate History*, „Historical Social Research”, 2009, t. 34, nr 2, ss. 99–117; Karen Hellekson, *The Alternate History: Refiguring Historical Time*, Kent: Kent State University Press 2001; Natalia Lemann, *Historie alternatywne i steampunk w literaturze. Archipelagi badawczo-interpretacyjne*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2019.

³ Rozwój wrażliwości spekulatywnej to efekt rewolucji informatycznej i upowszechnienia formuły interaktywności, jaką oferują współczesne media (dla człowieka XXI wieku, przywykłego do swej omnipotencji na gruncie rzeczywistości wirtualnych, pokusą intelektualną staje się możliwość ingerencji w bieg dziejów i symulowanie alternatywnych rozstrzygnięć). Oprócz przemian technologicznych u źródeł tego zjawiska tkwią przewartościowania w nauce (m.in. teoria względności, teoria chaosu, teoria światów równoległych), filozofii (zmierzch wielkich narracji, odczucie ery post-historycznej, post-ideologicznej, wkroczenie w ponowoczesność definiowaną jako epoka niepewności, labilności, niezdeterminowania) i samej historiografii (tendencje popularyzatorskie z jednej, przełom poststrukturalistyczny z drugiej strony). Zob. Gavriel Rosenfeld, *The World Hitler Never Made: Alternate History and The Memory of Nazism*, New York: Cambridge University Press 2005; a także: Marek Woźniak, *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2010, ss. 197–248.

⁴ Zob. Tamże.

⁵ Alexander Demandt, *Historia niebyła*, przekł. Maria Skalska, Warszawa: PIW 1999; Niall Ferguson, *Virtual History: Towards a 'Chaotic' Theory of the Past*, w: *Virtual History*, red. N. Ferguson, London: Penguin Books 2011.

⁶ Przekonują o tym zarówno Gavriel Rosenfeld, jak i Niall Ferguson, dz. cyt.

tuacji zasadne wydaje się stosowanie aparatu badawczego integrującego kategorie teoretycznoliterackie oraz instrumentarium pojęć zaczerpniętych z kręgu studiów nad pamięcią – pozwala on na pogłębioną interpretację w perspektywie kulturowej⁷.

Pomysł wykorzystania pamięci kulturowej jako naczelnej kategorii interpretacyjnej dla historii alternatywnych umotywowany jest udanymi próbami wdrożenia tej koncepcji w badaniach na gruncie literatury zachodniej, przede wszystkim w pracach Gavriela Rosenfelda, pioniera tego podejścia – który udowodnił, iż historie alternatywne mają unikatową zdolność do ujmowania dynamiki pamięci, a eksploracje i alternatywizacje przeszłości uwarunkowane są aktualnym kontekstem⁸ – a także u Guido Schenkla, dostrzegającego w historiach alternatywnych barometr zmian w szerokiej perspektywie polityczno-społecznej oraz potencjał narracyjny stwarzający warunki dostępu do tematów historycznych. Tego rodzaju utwory mogą być więc zdaniem badacza odczytane zarówno jako reprezentacje, jak i interwencje w dyskursy pamięci zbiorowej⁹.

W niniejszym artykule pamięć kulturową traktuje się jako „kategorię poznawczą i interpretacyjną pozwalającą na nowe odczytania tekstów kultury”¹⁰, pomagającą rozpoznać formy i funkcje literackich eksploracji przeszłości – w myśl zasady, że literatura stanowi medium magazynujące i cyrkulacyjne pamięci zbiorowo-kulturowej, a także medium refleksji nad pamięcią (modelami pamięci), jako że przedstawia jej procesy i problemy¹¹. Odczytanie to wspierają teorie pamięci kulturowej (oraz antycypująca je koncepcja pamięci zbiorowej Maurice’a Halbwachsa), rozwinięte przez Jana i Aleidę Assmanów, Astrid Erll, Brigit Neumann, Pierre’a Norę, Magdalенę Saryusz-Wolską czy Roberta Trabę¹².

Jednym z głównych wykorzystywanych tutaj pojęć jest *lieu de mémoire* – „miejsce pamięci” pojmowane jako istotny dla danej społeczności czy narodu, konstytuujący tożsamość topos pamięci kulturowej. Może to być zarówno fizyczne miejsce, jak też wydarzenie, zjawisko czy postać, a nawet wyimaginowany fenomen historyczny¹³. Polskie *lieux de mémoire* jako rozpoznawalny element kodu tożsamościowego i kulturowego stanowią bazę, punkt wyjścia i jednocześnie ośrodek znaczeń historii alternatywnych. Wybór motywów i sposób ich rozgrywania w powieściach dostarczają wiedzy na temat obowiązujących w naszej kulturze paradygmatów memorialnych. W obręb pamięci kulturowej zaliczyć należy także wszelkie formy wyobraźni zbiorowej związane z przeszłością, a więc mity narodowe, mity historyczne, wyobrażenia geopolityczne, ideologie, stereotypy, utopie regresywne¹⁴ czy też retrotopie¹⁵, a także kategorie, których obszar pojęciowy zajął

⁷ Więcej na ten temat piszę w: *Narodowe imaginarium. Historie alternatywne jako obszar artykułowania pamięci kulturowej (szkic metodologiczny)*, „Acta Humana” 2014, nr 5, ss. 37–50.

⁸ G. Rosenfeld, dz. cyt.

⁹ Guido Schenkel, *Alternate History – Alternate Memory: Counterfactual Literature in The Context of German Normalization*, Vancouver: University of British Columbia 2012.

¹⁰ Magdalena Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków: Universitas 2009, s. 18.

¹¹ Astrid Erll, *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, przekł. Magdalena Saryusz-Wolska, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa*, dz. cyt., s. 239.

¹² Odsyłam między innymi do tekstów zebranych w tomie *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, a także do następujących publikacji: Maurice Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, przekł. Marcin Król, Warszawa: PWN 2008; Pierre Nora, *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Memoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2, ss. 4–12; *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3: *Parallele*, red. Robert Traba, Hans H. Hahn, Warszawa: Scholar 2012.

¹³ Pojęcie *lieu de mémoire* za P. Norę, dz. cyt. oraz R. Trabę, dz. cyt.

¹⁴ Pojęcie utopii regresywnej używam za Teresą Walas, zob. teży *Zmierzch paradygmatu – i co dalej?*, „Dekada Literacka” 2001, nr 5/6, ss. 50–73.

¹⁵ Pojęcie zbliżone znaczeniowo do utopii regresywnej Walas – retrotopie w ujęciu Zygmunta Baumana to ożywiane mocą

się z kręgiem psychoanalizy czy psychologii społecznej (jak trauma, resentyment, kompleks) oraz krytyki postkolonialnej (konieczne fikcje, pisanie narodu itd.).

Według Brigit Neumann, literatura, będąc konstruktywną formą egzegezy świata, tworzy własne modele pamięci i tożsamości¹⁶. W przyjętej tu wykładni polskie powieści z gatunku historii alternatywnej¹⁷ pełnią zatem funkcję narodowego *imaginarium* rozumianego nie jako zbiór wyobrażeń czy rezerwuar toposów (wówczas byłoby ono synonimem pamięci kulturowej), ale jako przestrzeń służąca stymulowaniu i ożywianiu wyobrażeń historycznych, myślowemu eksperymentowi. Historie alternatywne są rodzajem pracy wykonywanej na materiale historii i pamięci, sposobem na przepracowanie przeszłości (kompensacja, *katharsis*). Narodowe *imaginarium* jest zatem konstruktem myślowym generującym nowe warianty i konfiguracje toposów pamięci w obrębie narracji tożsamościowej – stanowi więc idealną metaforę omawianych utworów.

Tę zarysowaną w skrócie propozycję badawczą postaram się zaprezentować na konkretnych przykładach. Do analizy wybrałam celowo powieści nieco mniej znane, a zarazem nieeksploatowane w moich dotychczasowych publikacjach – *Quietus* Jacka Inglota oraz *Krzyżacki poker* Dariusza Sychalskiego.

Teologia negatywu i naród zrodzony z idei

W powieści Jacka Inglota *Quietus* mamy do czynienia ze światem, w którym Julian Apostata nie zginął w kampanii perskiej i w ciągu swoich długoletnich rządów doprowadził do niemal całkowitego wykorzenia chrześcijaństwa. Na skutek tej zmiany w VII wieku naszej ery, kiedy rozgrywa się właściwa akcja utworu, Imperium Rzymskie nadal istnieje, obejmując swymi granicami całą Europę, Azję Mniejszą, wybrzeża północnej Afryki oraz przyczółki w zakątkach Dalekiego Wschodu.

Warto przy okazji zaznaczyć, że na gruncie literatury kontrfaktycznej kreślenie alternatywnych losów Cesarstwa Rzymskiego, a zwłaszcza „wydłużenie” jego historycznego żywota, implikuje poważne zawirowania u źródeł chrześcijaństwa¹⁸. Te dwa motywy są ze sobą nierozzerwalnie związane, tak jakby w historiozoficznej logice potęga Imperium i sukces religii chrześcijańskiej wzajemnie się wykluczały. W allohistorycznym układzie *sine qua non* obu zjawisk stanowi ich późniejsza konceptualizacja (m.in. ugruntowany przez historyków osiemnastowiecznych, zwłaszcza Edwarda Gibbona¹⁹, pogląd o chrześcijaństwie jako głównej przyczynie upadku Imperium). W perspektywnym oglądzie

nostalgii wizje utraconego raj: „Z ruchu podwójnej negacji utopii rozumianej w tradycji More’a – odrzucenia jej, a następnie wskrzeszenia – dziś rodzą się retro topie: wizje osadzone w utraconej/skradzonej/porzuconej, ale nieumartej przeszłości, zamiast przywiązania do tego, co dopiero ma się narodzić, a więc do przeszłości jeszcze nieistniejącej”, Zygmunt Bauman, *Retropatie. Jak rządzą nami przeszłość?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2018, s. 8.

¹⁶ Brigit Neumann, *Literatura, pamięć, tożsamość*, przekł. Artur Pelka, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa*, dz. cyt., s. 271.

¹⁷ Mam na myśli między innymi następujące pozycje: Maciej Lepianka, *I w następnym dniu*, Warszawa: Czaracie Żebro 1996; Jacek Dukaj, *Xavras Wyżrym*, Warszawa: SuperNowa 1997; Edward Redliński, *Krfotok*, Warszawa: Prószyński i S-ka 1998; Marcin Wolski, *Alterland*, Warszawa: W.A.B. 2005; Dariusz Sychalski, *Krzyżacki poker*, Lublin: Fabryka Słów 2005; J. Dukaj, *Lód*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2007; Krzysztof Piskorski, *Zadra*, Warszawa: Wydawnictwo Literackie 2008; Maciej Parowski, *Burza. Ucieczka z Warszawy 40'*, Warszawa: NCK 2010; M. Wolski, *Wallenrod*, Warszawa: NCK 2010; Szczepan Twardoch, *Wieczny Grunwald. Powieść z końca czasów*, Warszawa: NCK 2010; M. Wolski, *Jedna przegrana bitwa*, Warszawa: NCK 2010; Jacek Ingot, *Quietus*, Warszawa: NCK 2010; Łukasz Orbitowski, *Widma*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2012; Adam Przechrta, *Gambit Wielopolskiego*, Warszawa: NCK 2013; Konrad T. Lewandowski, *Orzeł bielszy niż gołębica*, Warszawa: NCK 2013; Wojciech Bogaczyk, Adam Pietrasiewicz, *Powroty*, Warszawa: NCK 2013.

¹⁸ Kirk Mitchell, *Procurator*, New York: Ace Science Fiction Books 1984; Sophia McDougall, *Romanitas*, przekł. Maciejka Magań, Warszawa: Albatros 2007; Robert Silverberg, *Roma Eterna*, przekł. Dariusz Kopociński, Stawiguda: Solaris 2009.

¹⁹ Edward Gibbon, *Zmierzch i upadek Cesarstwa Rzymskiego*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1960.

dziejów powstanie i ekspansja chrześcijaństwa otwierają nową epokę, wobec której stary porządek musi ustąpić. Prawdziwą esencją konceptu Wiecznego Rzymu jest zatem teologia negatywu – ukazanie świata bez chrześcijaństwa po to, by, paradoksalnie, cały ciężar problematyki skupić na tej religii właśnie. Poprzez odwróconą perspektywę i cofnięcie historii do stanu niegotowości można spojrzeć na bezprecedensowy charakter myśli chrześcijańskiej. W powieści Inglota odradza się ona w tajemnicy, w odległych prowincjach imperium, lub poza jego granicami.

Quietus zawiera także przewrotną allohistoryczną genezę polskiej państwowości. Koncept fabularny początkowo sprowadza się do ustanowienia alternatywnego habitusu²⁰ Polski – w naszej rzeczywistości historycznej brak dziedzictwa antycznego, będącego fundamentem kultury europejskiej, powoduje wyobcowanie kraju z tego, co uniwersalne, jest przyczyną jego peryferyjnego statusu. Granice dawnych wpływów Imperium Rzymskiego do dziś wyznaczają trwałą linię podziału Europy²¹. Tymczasem w utworze Inglota Wenedia, czyli pra-Polska, okazuje się rzymską prowincją, a zatem zostaje wprowadzona w krąg cywilizacji Zachodu. Zyskuje system dróg i połączeń handlowych z Rzymem i innymi obszarami imperium, zabudowę miast w stylu noworzymskim, a także całą spuściznę duchową grecko-rzymskiej cywilizacji: prawo, filozofię, literaturę i sztukę. Pozostawanie w orbicie wpływów cesarstwa oznacza szybszy rozwój i awans kulturowy, kładący podwaliny pod późniejszą jakość państwowości. Jednocześnie zaś podkreślona zostaje wyjątkowość pra-Polski na tle innych krajów kontynentu. To właśnie waleczni i honorowi Wenedycjczycy pomagają cesarstwu w odparciu dalekowschodnich najeźdźców, biorąc na siebie rolę przedmurza Europy. Jako pierwsi upominają się również o własną tożsamość i autonomię państwową. I co najważniejsze, to Wenedia staje się miejscem, gdzie odradza się chrześcijaństwo. Ziarno wiary zostaje na powrót zasiane, Słowo zatacza krąg (jedyna wersja Biblii odnaleziona zostaje właśnie w Wenedii i powraca tam pod koniec akcji powieści), a jeden z głównych bohaterów – namiestnik Wenedii i senator rzymski Sewer Flawiusz²² – staje się godnym następcą legendarnego księcia Dago, który niegdyś miał być orędownikiem chrześcijaństwa wśród słowiańskich plemion.

Alternatywizacja historii w *Quietusie* sprowadza się w gruncie rzeczy do innego rozłożenia akcentów oraz spowolnienia lub przyspieszenia pewnych procesów i zjawisk, ale ogólny kierunek dziejów pozostaje niezmienny. Można powiedzieć, że historia wraca tu na właściwe tory: Imperium Rzymskie chyli się ku upadkowi, zaczynają tworzyć się państwa narodowe, wzrasta pozycja chrześcijaństwa. Rozstrzygnięcie fabuły sygnalizuje horyzont spóźnionego średniowiecza („Julian... ukradł światu epokę, która należała już do chrześcijaństwa”²³ – mówi jeden z bohaterów). Mamy tu do czynienia z narracją afirmującą historyczne *status quo*: chrześcijaństwo stanowi fundament kultury europejskiej, *lieu de mémoire* i jeden z podstawowych składników polskiego kodu tożsamościowego. Przesilenie kultury antycznej i zwycięstwo chrześcijańskiej wykładni to porządek histo-

²⁰ Pojęcie habitusu jest tu użyte w rozumieniu przyjętym u Jana Sowy, który za zasadne uważa stosowanie tej kategorii w odniesieniu do kraju czy regionu. Zob. Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków: Universitas 2011, s. 13.

²¹ Tamże, s. 16.

²² Sewer Flawiusz uwikłany w dworskie intrygi i zniesmaczony degrengoladą rzymskiej cywilizacji dostrzega symptomy powolnego rozkładu imperium. Walczy w nim przywiązanie do rzymskiego dziedzictwa z budzącą się tożsamością Wenedycjczyka. Ostatecznie zwycięża interes plemienny i Sewer wypowiada posłuszeństwo cesarzowi.

²³ J. Inglot, *Quietus*, dz. cyt., s. 295.

riozoficzny oparty nie tyle na determinizmie spod znaku *longue durée*, co przede wszystkim na religijnej teleologii oraz wiary w boską interwencję.

Jednocześnie w powieści następuje odwrócenie sytuacji: to pra-Polska jako wtórna kolebka chrześcijaństwa staje się potencjalnym hegemonem i ośrodkiem wpływu na inne kraje Europy, podczas gdy w naszej rzeczywistości historycznej przyjęcie chrztu od Zachodu ustawiło kraj w pozycji podległej i peryferyjnej²⁴. Jak twierdzi Maria Janion, chrystianizacja w obrządku łacińskim była jednoznaczna z podporządkowaniem się Cesarstwu Rzymsko-Niemieckiemu i wiązała się ze zniszczeniem dawnej kultury słowiańskiej: „Słowiańska wolność i rodzimostwo upadała pod podwójnym ciosem. Liturgia łacińska niszczyła rodzimą literaturę [...], a feudalizm germański podkopywał i destruował dawne społeczne instytucje słowiańskie”²⁵. Według badaczki, zaowocowało to swoistą traumą tożsamościową i poczuciem zmarginalizowania w Europie, co z kolei doprowadziło do wytworzenia mesjanistycznych fantazmatów w epoce nowożytnej. *Quietus* bez wątplenia koresponduje z romantycznym paradygmatem – przede wszystkim sięga do dawnej Słowiańszczyzny, kształtując na nowo mit plemiennej tożsamości. Realizuje fantazmat o szczególnym posłannictwie Polski w dziejach Europy, podkreślając związek Słowian ze Słowem Bożym („Słowianie znaczy lud słowa, a raczej Słowa Bożego”, jak przekonywał w wykładach paryskich Adam Mickiewicz²⁶). Wizja przyjęcia chrześcijaństwa zaprezentowana w utworze koresponduje z przekonaniem części historyków o istnieniu w dawnej Polsce obrządku słowiańskiego wypartego potem przez narzuconą z zewnątrz liturgię łacińską²⁷.

Eksplokacja tak zamierzchłej przeszłości z konieczności dokonuje się przez filtr historycznych mitów projekcyjnych. Dystans czasowy i niedostatki przekazów sprawiają, że dzieje pra-Polski stanowią niezwykle plastyczny materiał, podatny na swobodę interpretacji. Ingłot utożsamia pra-Polaków z Wenedami, polegając, jak można się domyślać, na niejednoznacznych informacjach źródłowych:

Słowianie przedmiotem zainteresowań innych, a w szczególności cywilizowanych społeczności starożytnego świata, stali się stosunkowo późno. Przy tym pierwsze wzmianki, jakie niekiedy kojarzy się z tym ludem, nie tylko, że nie są bogate w informacje, ale wręcz trudno je uznać za potwierdzające jego słowiańską tożsamość. O kim mówił Tacyt w I w. n.e. omawiając ludy, zamieszkujące na wschód od tego, co określał pojęciem Germanii, pisząc o Wenedach? Sam nie miał co do ich przynależności pewności [...]. Niewiele więcej w tym względzie wyjaśniają uwagi Pliniusza Starszego, umieszczające Wenedów w dorzeczu Wistuli, czy też wzmianki Ptolemeusza z II w. n.e. Ten ostatni wymienił Wenedów jako lud zamieszkujący Sarmację w pobliżu rzeki Wistuli i Zatoki Wendejskiej. Czy jednak Wenedowie Tacyta są Wenedami Ptolemeusza i Wenedami Jordanesa z VI w., który obok nich wymienia jako ludy słowiańskie jeszcze Antów i Sklawenów? A Sarmaci Słowianami?²⁸.

W tym przypadku rzeczywistość historyczna, będąca punktem odniesienia dla narracji konfrakcyjnej, już sama w sobie stanowi zlepek elementów autentycznych i legendarnych, stając się przedmiotem idealizacji. Mamy tu do czynienia z utopią dawności (utopią regresywną), którą dodatkowo wzmacnia utopia słowiańska. Podchwyciona przez

²⁴ Zob. Maria Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2006, ss. 15–17.

²⁵ Tamże, s. 103.

²⁶ Adam Mickiewicz, *Dziela*. Wydanie Rocznicowe, t. XI, Warszawa: Czytelnik 1998, s. 76.

²⁷ Zob. m.in.: Józef Umiński, *Obrządek słowiański w Polsce IX-XI wieku i zagadnienie drugiej metropolii polskiej w czasach Bolesława Chrobrego*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 1953; Tadeusz Lehr-Splawiński, *Czy są ślady istnienia liturgii cyrylo-metodejskiej w dawnej Polsce*, „Tygodnik Powszechny” 1956, nr 1; Zbigniew Dobrzyński, *Obrządek słowiański w dawnej Polsce*, Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna 1989.

²⁸ Andrzej Leszek Zachariasz, *Słowiańszczyzna. Mit czy rzeczywistość?*, „Sofia” 2006, nr 6, s. 28.

romantyków idea Johanna Gottfrieda Herdera²⁹ na trwałe ukształtowała wyobrażenia na temat pierwotnych Słowian:

Takimi chcieli ich słowianoznawcy polscy początku XIX wieku poszukujący dla nas szlachetnej genealogii narodowej. Czerpiąc z niepewnych źródeł albo i obywając się bez nich tworzyli piękny mit słowiański, który przetrwał do naszego czasu w mocno zmutowanej postaci, mit Inianowłosych, spokojnych, gościnnych oraczy [...]. Powiadano podówczas, że trzeba poznać żywot drzewa, by móc wyrokować o tym, jakie wyda owoce i sięgano po mity i historię, by w nich szukać argumentów za narodową niezależnością Polaków, za ich wyższością, w niej szukać boskiego ognia ożywiającego niegdyś wielkość plemienia³⁰.

Zarówno poczucie przynależności plemiennej, jak i więź z organizmem państwowym cesarstwa stają się w pewnym momencie dla bohaterów powieści niewystarczające – czują się oni wyobcowani, wykorzeni („Co go tu trzymało? Ziemia, język?”³¹). Na gruncie tego braku rodzi się potrzeba stworzenia wspólnoty nowego typu. Naród wenedyjski funkcjonuje początkowo jako wyimaginowany, zrodzony z pragnień Sewera. Staje się ciałem (metafora biblijna nie jest tu przypadkowa) w obliczu walki o autonomię i zdefiniowanie tożsamości. Jest to jednak możliwe wyłącznie poprzez wypełnienie „wielką, porywającą ideą”³², jaką okazuje się chrześcijaństwo. Koncept fabularny *Quietusa* ujawnia podstawowy paradygmat polskiej pamięci kulturowej i tożsamości: naród polski zrodzony z sublimacji, samookreślający się poprzez odniesienie do wielkich idei, w pierwszej kolejności szuka legitymizacji w porządku symbolicznym.

Teza o prezentyzmie historii alternatywnych uprawnia do szukania analogii między wykreowanym światem przeszłości a aktualną rzeczywistością. Wizja zdegenerowanej cywilizacji antycznej, pozbawionej odpowiedniego duchowego spoiwa, może być aluzją do laicyzacji współczesnej Europy. Charakterystyka poszczególnych prowincji cesarstwa opiera się bardziej na współczesnych wyobrażeniach i stereotypach na temat europejskich krajów niż na gruntownej eksploracji historii. Bohaterowie utworu wygłaszają sentencje mające prezentować uniwersalne modele relacji między narodami, sugerujące powtarzalność historii, np. „co Gal wymyśli to Weneda polubi”³³, „Germanie, zawsze wierni tronowi”³⁴ czy wreszcie: „Gdy Gal z Brytem, Germanem czy Romem wodzą się za łby, miejsce Wenedy jest z boku, inaczej wszyscy oni w kupie wychędożą go na sucho”³⁵. Ton aktualności ujawnia się także poprzez parodię i mieszanie porządków, co widoczne jest zwłaszcza w konstruowaniu realiów wenedyjskich:

W karczmie, prócz dwóch wyrobników siorbiących w kącie polewkę, nikogo nie było. Na widok Quietusa filozof wyprostował się i z zadowoleniem podkręcił sumiastego węża, którego bardzo cenił jako jedyny spadek po przodkach, rzekomo sarmackich wojach, najeźdźcach Calisji sprzed stulecia. Szparko pociągnął z najbliższego kufla i robiąc boleściwą minę, splunął pivem na podłogę³⁶.

Synteza różnych elementów kulturowych okazuje się wyrazem literackiej gry i środowiskowego żartu, ale jednocześnie dopełnia podjętą w utworze problematykę tożsamości

²⁹ Zob. J. G. Herder, *Mysli o filozofii dziejów*, przekł. Jerzy Galecki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1962.

³⁰ Andrzej Sepkowski, *Kształty pamięci zbiorowej*, Toruń: Duet 2007, s. 12.

³¹ J. Inglot, *Quietus*, dz. cyt., s. 53.

³² Tamże, s. 341.

³³ Tamże, s. 161.

³⁴ Tamże, s. 307.

³⁵ Tamże, s. 126.

³⁶ Tamże, s. 15.

narodowej. Poziom metatekstowy (aluzja do legendy sarmackiej oraz zabiegi językowe) wskazuje na rolę tradycji kulturowej i literackiej w kształtowaniu paradygmatów tożsamościowych.

Ingłot wyzyskuje mit etnogenetyczny polskiej szlachty ukształtowany w XVII wieku, używając mu legitymizacji w projektowanym przez siebie świecie starożytnym. Sięgnięcie do sarmatyzmu można interpretować jako „figurę głębokiego cofnięcia”³⁷ w obrębie paradygmatu romantycznego. Oba modele kultury łączy z kolei między innymi idea przedmurza, która znajduje realizację w powieści. Próbę wskazania genezy tego mitu znajdziemy u Andrzeja Sepkowskiego:

Wciąż przywołujemy ideę tego przedmurza nie bardzo wiedząc przeciw komu było stawiane, Turkom czy Rosjanom? Nie bardzo wiemy też kiedy miało być budowane, ale jeśli przyjrzymy się bliżej publicystyce polskiej zauważymy, że ideę zaczęto precyzować w okresie rosnącego zagrożenia ze wschodu, a określono ją ostatecznie w drugiej połowie XVII wieku, kiedy to Rzeczpospolita przegrywa na całej linii zbrojną konfrontację z Rosją³⁸.

Istotne dla wymowy powieści są nawiązania intertekstualne wchodzące w obręb strategii retoryki pamięci zbiorowej³⁹. Zarysowana w utworze wizja procesu dziejowego, moment przesilenia epoki, przywodzi na myśl utwór Hanny Malewskiej *Przemija postać świata* – cytat z *Listu do Koryntian* Świętego Pawła występuje zresztą jako motto powieści. Ukazanie początków chrześcijaństwa i sytuacji ludzkiej w obliczu przemian jest także bez wątpienia echem sienkiewiczowskiego *Quo vadis*. Natomiast konflikt między aspiracjami uniwersalistycznymi a narodowymi i ostateczna decyzja Sewera Flawiusza przypomina motyw powieści *Srebrne orły* Teodora Parnickiego. Poprzez zabiegi intertekstualne powieść jeszcze silniej wpisuje się w klimat opowieści o zmierzchu antycznego porządku, a także podsuwa kolejne tropy interpretacyjne. Dzięki umieszczeniu danego wątku na tle tradycji literackiej i wyzyskaniu popularnych klisz autor osiąga spójność opowiadanej historii z powszechnymi wyobrażeniami na temat danego okresu czy motywu historycznego.

Należy zwrócić uwagę na redukcję historiozoficznej refleksji już na etapie punktu dywergencji⁴⁰. Obiektem alteracji nie jest bowiem tylko rzeczywistość historyczna, ale także narracja, filtr kulturowy. To w warstwie symbolicznej dokonuje się najważniejsza gra znaczeń. Motyw ocalenia Apostaty konotuje legendę o słowach umierającego cesarza, jakie miał wypowiedzieć pod adresem Chrystusa: *Galilae, vicisti*. Nawiązując do tego powszechnego wyobrażenia, Ingłot odwraca sytuację, pozwalając „zwyciężyć” Apostacie. W ten sposób autor zarysowuje motyw walki między chrześcijaństwem a pogaństwem, który staje się osią powieści. Rywalizacja ta zostaje przedstawiona w sposób jednowymiarowy: chrześcijaństwo musi ostatecznie zwyciężyć, przynosząc cywilizacji europejskiej moralną odnowę. Powieść nie wychodzi poza ramy dyskursu chrześcijańskiego, mimo że formuła historii alternatywnej stwarza możliwość zmiany spojrzenia i ma potencjał rewizji. Wizja antycznej kultury przedstawiona w utworze zdeterminowana jest perspektywą późniejszej chrześcijańskiej cywilizacji, ma charakter anachroniczny – nie można więc w przypadku *Quietusa* mówić o prawdziwym cofnięciu historii do stanu niegotow-

³⁷ Teresa Walas, *Zmierzch paradygmatu – i co dalej?*, „Dekada Literacka” 2001, nr 5–6, s. 68.

³⁸ A. Sepkowski, dz. cyt., s. 59.

³⁹ „Retoryka pamięci zbiorowej to zespół strategii w obrębie tekstu literackiego, które powodują jego aktualizację w świadomości czytelnika jako tekstu zbiorowego”. Za: Astrid Erll, dz. cyt., s. 239

⁴⁰ POD (*point of divergence*), czyli moment, w którym rozchodzą się ścieżki historii rzeczywistej i alternatywnej.

wości, będącego konstytutywnym założeniem wszelkich operacji kontrfaktycznych. Porządek symboliczny okazuje się ważniejszy od samej warstwy zdarzeń, filtr kulturowej konceptualizacji determinuje i redukuje refleksję historiozoficzną.

Fantomowe terytorium – Rzeczpospolita Trojga Narodów w *Krzyżackim pokerze* Dariusza Spychalskiego

Krzyżacki poker Dariusza Spychalskiego ukazuje rzeczywistość, w której istnieje Rzeczpospolita Trojga Narodów: Korony, Litwy i Ukrainy. Taka sytuacja jest rezultatem zawartej w 1649 roku Ugody Wieczystej między Rzeczpospolitą a Kozakami, podpisanej po zdobyciu przez wojska kozacko-tatarskie Zbaraża i rozbiciu wojsk Rzeczypospolitej w bitwie pod Zamościem. Zakładała ona przyznanie starszyźnie kozackiej przywilejów szlacheckich – wraz z prawem do zasiadania w Sejmie i Senacie – a także przekształcała dotychczasowy organizm państwowy w związek trzech prowincji.

Świat przedstawiony powieści to również rzeczywistość, w której nad Morzem Bałtyckim rozciąga się zależne od Rzeczypospolitej, ale dążące do usamodzielnienia Państwo Krzyżackie. Z kolei duża część Europy Zachodniej, co najmniej od średniowiecza, opanowana jest przez muzułmanów i podzielona na emiraty. Rzeczpospolita Trojga Narodów okazuje się w tej sytuacji nie tylko europejskim mocarstwem, ale także bastionem chrześcijańskiego świata. Swoim terytorium sięga daleko na wschód i południe, aż do Morza Czarnego, podporządkowując sobie słabszych sąsiadów, np. Rumunię, a także kolonizując Afrykę. W tym świecie Rosja jest nadal carska, a Niemcy pozostają rozbite na księstwa. Brak jakichkolwiek wzmianek o Ameryce może sugerować, że nie została ona skolonizowana przez Europejczyków.

Akcja utworu osnuta została wokół politycznej intrygi Krzyżaków, którzy, pozyskawszy broń atomową (nieznaną wcześniej w tym świecie), przygotowują się do powstania i wojny z Rzeczpospolitą. Sensacyjne wydarzenia utworu mają jednak drugorzędne znaczenie dla jego wymowy. Znacznie istotniejsze są kształt świata przedstawionego, sytuacja geopolityczna, a także scenariusz allohistoryczny, który można zrekonstruować na podstawie retrospekcji faktograficznych i przypisów historycznych, w jakie autor wyposażył powieść. Wbrew tytułowemu wątkowi to nie relacje z Państwem Krzyżackim są kluczem do alternatywnego scenariusza: zdecydowanie ważniejszym czynnikiem, leżącym u podstaw geopolitycznej potęgi Rzeczypospolitej, okazuje się alternatywizacja stosunków z Ukrainą. Zawarta w 1649 roku Ugoda Wieczysta jest swego rodzaju refiguracją Unii Hadziackiej z 1658 roku, która w rzeczywistości okazała się projektem spóźnionym⁴¹. Spychalski dokonuje więc zabiegu przegrupowania czynników pod względem czasu i, wybierając optymalny dziejowy moment, wprowadza w życie niezrealizowany projekt Rzeczypospolitej Trojga Narodów. Ugoda Wieczysta staje się remedium na konflikt polsko-kozacki i kształtuje relacje z Ukrainą na kolejne wieki.

⁴¹ Unia Hadziacka zawarta 16 września 1658 roku między Rzeczypospolitą Obojga Narodów a Kozackim Wojskiem Zaporoskim została zatwierdzona przez Sejm i ratyfikowana przez króla Jana III Wazę, jednak nigdy nie weszła w życie. Jak pisze Janusz Tazbir, na drodze do porozumienia stanęły dawne urazy i zbyt dużo przelanej krwi. Część Kozaków opowiedziała się za sojuszem z Rosją. W 1659 roku wybuchło kolejne kozackie powstanie, którego uczestnicy wezwali na pomoc wojska rosyjskie. Zob. J. Tazbir, *Jak Polska Ukrainę straciła*, „Polityka”, 4 listopada 2009. Por. Jan Sowa *Fantomowe ciało króla*, dz. cyt., s. 343: „Pomysł ten, który po stronie kozackiej aktywnie popierał hetman Iwan Wyhowski, był o tyle genialny, co spóźniony. Sprzeciwił mu się z jednej strony ukraiński lud, zmęczony wiekiem poniżeń ze strony polskich panów, z drugiej konserwatywna szlachta Rzeczypospolitej, która obawiała się tak radykalnego posunięcia”.

Jak twierdzi Jan Sowa, to właśnie powstanie Chmielnickiego i utratę Ukrainy na rzecz Rosji należy poczytywać za największe traumy polskiej historii. Do 1648 roku trwa bowiem szczytowy okres polskiego kolonializmu, później zaś następuje regres i powolny upadek imperium:

Rekonfiguracja sytuacji na Kresach po powstaniu Chmielnickiego to początek moskiewskiej ekspansji na zachód. Choć w bezpośrednim doświadczeniu ludzi żyjących w tamtej epoce potop szwedzki był o wiele bardziej traumatyczny i destrukcyjny, w dłuższej perspektywie konsekwencje przejścia przez Rosję kontroli nad połową Ukrainy miały okazać się niepomierne ważniejsze. Pokazuje to, że zgodnie z postulatami zwolenników paradygmatu *longue durée* długookresowe trendy strukturalne mają większe znaczenie niż wielkie, punktowe wydarzenia historyczne. Moskwa kontrolująca prawobrzeżną Ukrainę i rozbudowująca dzięki temu swoją potęgę nad Morzem Czarnym stała się geopolitycznym imperium. Polski projekt kolonialny wchodzi w fazę schyłkową, zaczyna się natomiast okres kolonializmu rosyjskiego. Będzie on trwał dłużej niż kolonializm polski, za którego początek uznać można unię w Krewie 1385 roku, a za koniec trzeci rozbiór Rzeczypospolitej w 1795 roku. Osiągnie swoją kulminację w połowie XX wieku, gdy Rosja we wcieleniu bolszewickim stworzy największe państwo i największą strukturę polityczną świata, rozciągając swoje wpływy od Kamczatki po Łabę i od Morza Beringa po Afganistan. W orbicie rosyjskiego kolonializmu na dwa wieki znajdzie się w końcu również Polska⁴².

Diagnostując współczesną kondycję polskiego państwa, Sowa proponuje perspektywę długiego trwania, wskazującą na odległe czasowo źródła wielkich procesów historycznych, których skutki obserwujemy obecnie. Załamanie się w połowie XVII wieku imperium kolonialnego, jakim była Rzeczpospolita Obojga Narodów, jest w przekonaniu badacza o wiele istotniejszym czynnikiem wpływającym na problemy współczesnej Polski niż te, które wymienia się najczęściej tj. czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, II wojny światowej czy nawet rozbiorów.

Przytoczone powyżej tezy Jana Sowy doskonale wpasowują się w wymowę *Krzyżackiego pokera*. Potęga Rzeczypospolitej wynika wprawdzie z wielu czynników i jest rezultatem kilku punktów dywergencji, jednak zdecydowanie najważniejszym z nich wydaje się unia z Kozaczyzną. W tym kontekście konflikt polsko-kozacki i zaprzepaszczona szansa na normalizację stosunków z Ukrainą stanowią polskie *lieu de mémoire*. Zabieg kontrfaktyczny uruchamia głęboko zakorzeniony w naszej świadomości historycznej mit Międzymorza, a także prowadzi do wytworzenia retrotopii nawiązującej do złotego wieku Rzeczypospolitej⁴³.

Zadośćuczynienie złym stosunkom polsko-ukraińskim odbywa się w warstwie symbolicznej powieści: stolicą Rzeczypospolitej Trojga Narodów jest Lwów, najwyższy urząd w państwie pełni osoba o nazwisku Chmielnicki, zaś – dla przeciwwagi – największy zdrajca i awanturnik pochodzi z rodu Wiśniowieckich. O Wiśniowieckich, wygnanych z kraju trzysta lat wcześniej, powiedziane zostaje, że „kojarzą się z mrocznym okresem Rzeczypospolitej”⁴⁴. Aluzja do konfliktu pomiędzy Jeremim Wiśniowieckim a Bohdanem Chmielnickim, będącym punktem zapalnym powstania kozackiego, raz jeszcze wskazuje na kluczowość tego właśnie momentu w powieści (punktu dywergencji).

Istotnym elementem kreowania polskiej potęgi w *Krzyżackim pokerze* jest fakt posiadania przez Rzeczpospolitą kolonii zamorskich w Afryce. Spychalski urzeczywistnia tu

⁴² J. Sowa, dz. cyt., s. 350.

⁴³ Kreowaniu utopii dawności służą liczne anachronizmy sygnalizujące pewne zapóźnienie cywilizacyjne w stosunku do aktualnej rzeczywistości.

⁴⁴ D. Spychalski, dz. cyt., s. 315.

polskie marzenia kolonialne znane szczególnie z czasów międzywojnia⁴⁵. W alternatywnej rzeczywistości afrykańskie kolonie powstały najprawdopodobniej w XVII wieku – w tekście pojawia się bowiem informacja na temat IX krucjaty odbywającej się w latach 1672–1675 z powodu zajęcia przez Emirat Sycylijski Rzymu i Północnej Italii, w efekcie której po odbiciu Rzymu połączone armie Rzeczypospolitej, Czech, Węgier i Bawarii udały się w pościg za armią mauretańską aż do północnej Afryki.

W połowie XX wieku Rzeczpospolita utrzymuje pokojowe stosunki z państwami muzułmańskimi, a oba światy – islamski i chrześcijański – ograniczają się do działań wewnątrz swoich stref wpływu (o ile nie stają się obiektem prowokacji i spisku). Nietrudno zauważyć, że w tym układzie państwo polskie kreowane jest na przedmurze chrześcijaństwa. Wielokulturowa wspólnota Rzeczypospolitej Trojga Narodów w utworze Spychalskiego żyje ze sobą w zgodzie, tworząc stosunkowo jednolity organizm. Jedność mieszkańców sprawdza się każdorazowo w obliczu zagrożeń zewnętrznych, takich jak wojny z Turcją, Rosją i Zakonem Krzyżackim. W oczach społeczności międzynarodowej postrzegani jesteście jako jeden naród i określani wspólnym mianem Rzeplitów. Spychalski kreśli w swojej powieści alternatywną mapę świata i Polski. Jest to strategia polegająca na konstruowaniu przestrzeni fantomowych – powstałych w wyniku nałożenia granic historycznych lub fantazmatycznych na rzeczywiste, aktualne terytorium. Termin ten celowo nawiązuje do bólu fantomowego – pojęcia medycznego zaadaptowanego do instrumentarium psychoanalizy i teorii postkolonialnej: miejsce utraconego przedmiotu wypiera dojmująco bolesna pamięć o nim⁴⁶.

Kreacja terytorium Polski w historiach alternatywnych nawiązuje do wyobrażeń geopolitycznych⁴⁷ rozumianych jako czynnik kulturowo-społecznej samoidentyfikacji danej zbiorowości, lokujący państwo czy naród w przestrzeni globalnej lub też w zakresie wizji geopolitycznych⁴⁸, rozumianych jako zespół idei przestrzennych związanych z daną grupą i wyznaczających jej tożsamość i miejsce w świecie⁴⁹. Ogólnie rzecz biorąc, wyobrażenia/wizje geopolityczne stanowią pewne konstrukty będące „sposobem tłumaczenia i przenoszenia koncepcji narodowo-tożsamościowych na język terminów geograficznych i symboli budujących określoną mapę świata”⁵⁰. Przechodzą one więc płynnie w mity związane z terytorium oraz *lieux de mémoire*. Ewokacja historycznych granic Polski i konstrukcja świata przedstawionego na bazie geopolitycznych modyfikacji prowokuje do refleksji na temat roli przestrzeni w kształtowaniu tożsamości. Geopetyka utworu stanowi w tym przypadku ekwiwalent refleksji historyczno-społecznej, uwydatniając problematykę związaną z przynależnością narodową i etniczną, statusem pogranicza, relacjami międzynarodowymi. Analizowana powieść ujawnia trzy podstawowe paradygmaty memorialne związane z przestrzenią: mit Rzeczypospolitej, mit Kresów oraz mit Międzymorza.

⁴⁵ Mam tu na myśli działalność Ligi Morskiej i Kolonialnej w latach trzydziestych XX wieku i plany kolonizacji Kamerunu, Angoli czy Liberii. Zob. Agnieszka Haska, Jerzy Stachowicz, *Śniąc o potęgę*, Warszawa: NCK 2013, ss. 151–159.

⁴⁶ Dariusz Skórczewski, *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, s. 447.

⁴⁷ Yves Lacoste, *Une monde qui n'est pas futile*, w: *Le monde: espaces et systemes*, red. Marie-Francoise Durand, Jacques Levy, Denis Retaile, Paris: Dalloz 1993.

⁴⁸ Gertjan Dijink, *National Identity and Geopolitical Visions*, London: Routledge 1996.

⁴⁹ Jan Potulski, *Polskie wyobrażenia geopolityczne a polityka zagraniczna RP*, w: *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 2, red. Eugeniusz Ponczek, Andrzej Sepkowski, Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne 2012.

⁵⁰ Tamże, ss. 45–46.

Historyczny scenariusz z powieści Spychalskiego jest wyrazem nostalgii za dawną wielkością. Symulowanie alternatywnej ścieżki zdarzeń okazuje się w tym przypadku „zawracaniem” dziejów na właściwe tory, ujawnia przekonanie, iż w rzeczywistości prawidłowy kurs historii Rzeczypospolitej został przerwany – najpierw przez zabory, potem przez II wojnę światową i epizod komunistyczny – a co za tym idzie, odebrane zostało jej właściwe, historycznie przynależne terytorium.

Takie myślenie to rezultat obecności mitu Rzeczypospolitej (wraz z towarzyszącymi jej mitami Kresów i Międzymorza) na przestrzeni wieków i jego stałego aktualizowania. W epoce romantyzmu Rzeczpospolita jako *lieu de mémoire* stanowiła terytorialny odpowiednik wyimaginowanego narodu. W warunkach utraty niepodległości ziemie wschodnie (z ośrodkami takimi jak Lwów i Wilno) dawnej Polski odgrywały znaczącą rolę w podtrzymywaniu i kształtowaniu świadomości narodowej. Po odzyskaniu niepodległości podstawowym punktem odniesienia dla budowy odrodzonego państwa była rzeczywistość przedrozbiorowa:

W przekonaniu pilsudczyków nowoczesna Polska mogła istnieć w XX stuleciu tylko jako państwo obdarzone statusem analogicznym do państwa staropolskiego oraz podmiot kontynuujący w stosunkach wewnętrznych i w środowisku międzynarodowym misję odziedziczoną po Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁵¹.

Dla twórców II RP znaczenie mitu Rzeczypospolitej było następstwem ich poglądów o ciągłości historycznej i jedności dziejowej – „chcieli być kontynuatorami mitów przeniesionych z przeszłości”⁵², a także „uznawali, że za ich pośrednictwem historia wpływa na teraźniejszość, prowadzi metafizyczny dialog z rzeczywistością”⁵³. W tym okresie rozwinęła się również koncepcja Międzymorza, nawiązująca do wyidealizowanej Rzeczypospolitej rozciągającej się od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego, w praktyce będąca planem utworzenia bloku połączonych wspólnymi interesami państw środkowo-wschodniej Europy jako skutecznej alternatywy dla zagrożenia ekspansją niemiecką i radziecką.

Dariusz Skórczewski, pisząc o melancholii na poziomie ponadjednostkowym, określa ją jako tęsknotę zbiorowości za częścią utraconego wizerunku samej siebie⁵⁴. Postkolonialna melancholia „daje o sobie znać poczuciem nierozwiązywalnej sprzeczności między aktualną kondycją zbiorowości odczuwaną przez jej członków jako godna pożałowania a pamięcią przeszłych dokonań”⁵⁵. Badacz wyróżnia dwa szeregi artykulacji postkolonialnej melancholii: melancholię pamięci o sławie dawnej Rzeczypospolitej oraz melancholię dyskursu kresoznawczego⁵⁶. Oba wątki są wyraźnie obecne w historiach alternatywnych.

Kreacja fantomowego terytorium skrywa fantomową tożsamość. Zrodzona z wielokulturowości dawna Rzeczpospolita to obiekt nostalgii i historycznej dumy, ale jednocześnie obecny w niej pierwiastek obcy jest stopniowo marginalizowany w kodzie tożsamościowym czy też wręcz rugowany na rzecz idei narodowej. Ten paradoks wi-

⁵¹ Waldemar Paruch, *Mit Rzeczypospolitej w pilsudczykowskiej myśli politycznej. Między wiedzą historyczną a wizją polityczną*, w: *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 1, red. Eugeniusz Ponczek i Andrzej Sępkowski, Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne 2010, s. 325.

⁵² Tamże, s. 320.

⁵³ Tamże, s. 320.

⁵⁴ D. Skórczewski, *Teoria – literatura – dyskurs*, dz. cyt., s. 455.

⁵⁵ Tamże, s. 428.

⁵⁶ Tamże, s. 431.

dzimy w historiach alternatywnych projektujących terytorium Polski zarówno w granicach przedrozbiorowych (*Krzyżacki poker*), jak i międzywojennych (*Alterland*, *Wallenrod*, *Mocarstwo* Marcina Wolskiego, *I w następnym dniu* Macieja Lepianki). Symulacje te, nawiązując do idei prometejskiej i polskiej supremacji na wschodzie, ujawniają isticie kolonialne poczucie wyższości Polaków. Dominacja w regionie oraz terytorialne korzyści zdobyte kosztem sąsiadów traktowane są w kategoriach sprawiedliwości dziejowej, jako rezultat ciągłości historii i idei wielkiej Rzeczypospolitej. Konfrontacja różnych poziomów wyobrażeń geopolitycznych (terytorium aktualne-historyczne/memorialne-fantazmatyczne), poprzez strategię map alternatywnych, odsłania fantomowość i redukcje współczesnych snów o potęgde, do których nie ma powrotu. Tak samo jak nie ma powrotu do tożsamości obywatela I czy II Rzeczypospolitej, gdyż współczesna polska tożsamość ukształtowana po II wojnie światowej jest już zupełnie inną jakością.

Poprzez artykułowanie paradygmatów memorialnych dotyczących terytorium i granic Polski historie alternatywne ujawniają strategię narodowej samoidentyfikacji i związane z nią problemy. Przede wszystkim zaś ukazują, że mimo braku ciągłości historii na poziomie autentycznych wydarzeń, istnieje w polskiej świadomości zbiorowej niekwestionowana kontynuacja idei i wyobrażeń historycznych.

Podsumowanie

W niniejszym szkicu nie ma miejsca na zaprezentowanie szerszego materiału badawczego, a co za tym idzie wyeksponowanie wszystkich wyróżników gatunkowych i strategii memorialnych używanych w polskich historiach alternatywnych⁵⁷. Krótkie analizy przywołanych utworów dają jednak wyobrażenie o historiach alternatywnych jako interesującym i złożonym zjawisku literackim. W allohistorii spotykają się bowiem potencjał światotwórczy rodem z fantastyki, ewokowanie przeszłości w duchu powieści historycznej oraz (mniej lub bardziej uświadomiona) obecność dyskursu pamięci. To połączenie sprawia, że historia alternatywna doskonale spełnia funkcję narodowego *imaginarium*. I choć nie należy odmawiać tym utworom intencji eksplorowania i rewizji przeszłości, a także prowokowania refleksji historycznej, to jednak trzeba przyznać, że pewną prawidłowością polskich powieści z gatunku allohistorii jest kapitulacja impulsu kontrfaktycznego wobec zobowiązania pamięci.

⁵⁷ Część z nich omawiam w artykułach: *Polityczne afiliacje fantastyki – historie alternatywne jako dyskurs ideologiczny*, „Literaturoznawstwo” 2012–2013, nr 6–7, ss. 195–208; *Historie alternatywne w konwencji steampunk i cyberpunk – wariacje na temat powstania styczniowego w powieściach Konrada T. Lewandowskiego i Adama Przechrty*, „Acta Humana” 2013, nr 4, ss. 37–48; *(Nie)możliwe scenariusze, czyli o historiach alternatywnych w polskiej literaturze*, „Akcent” 2013, nr 2 (132), ss. 58–68; *Przeszłość ideologicznie zaprojektowana. Historie alternatywne w służbie prawicowej utopii*, „Estetyka i Krytyka” 2014, nr 35, ss. 11–28; *Wirtualne topografie – transfiguracje przestrzeni w powieściach opartych na alternatywnej wersji historii*, „Aspekty. Półrocznik kulturologiczny” 2014, nr 1, ss. 31–40.

Źródła cytowań

- Bauman Zygmunt, *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2018.
- Demandt Alexander, *Historia niebyła*, przekł. Maria Skalska, Warszawa: PIW 1999.
- Erlil Astrid, *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*, przekł. Magdalena Saryusz-Wolska, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Kraków: Universitas 2009, ss. 211–248.
- Ferguson Niall, *Virtual History: Towards a 'Chaotic' Theory of the Past*, w: *Virtual History*, red. Niall Ferguson, London: Penguin Books 2011.
- Górecka Magdalena, *Historie alternatywne w konwencji steampunk i cyberpunk – wariacje na temat powstania styczniewego w powieściach Konrada T. Lewandowskiego i Adama Przechrztzy*, „Acta Humana” 2013, nr 4, ss. 37–48.
- Górecka Magdalena, *Narodowe imaginarium. Historie alternatywne jako obszar artykułowania pamięci kulturowej (szkic metodologiczny)*, „Acta Humana” 2014, nr 5, s. 37–50.
- Górecka Magdalena, *(Nie)możliwe scenariusze, czyli o historiach alternatywnych w polskiej literaturze*, „Akcent” 2013, nr 2 (132), ss. 58–68.
- Górecka Magdalena, *Polityczne afiliacje fantastyki – historie alternatywne jako dyskurs ideologiczny*, „Literaturoznawstwo” 2012–2013, nr 6–7, ss. 195–208. Górecka Magdalena, *Nieodparta pokusa spekulacji, czyli o fenomenie historiografii kontryfakcyjnej*, „Kultura i Historia” 2014, nr 25, online: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/5245> [dostęp: 30.11.2019].
- Górecka Magdalena, *Przeszłość ideologicznie zaprojektowana. Historie alternatywne w służbie prawicowej utopii*, „Estetyka i Krytyka” 2014, nr 35, ss. 11–28.
- Górecka Magdalena, *Wirtualne topografie – transfiguracje przestrzeni w powieściach opartych na alternatywnej wersji historii*, „Aspekty. Półrocznik kulturologiczny” 2014, nr 1, ss. 31–40.
- Inglot Jacek, *Quietus*, Warszawa: NCK 2010.
- Janion Maria, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2006.
- Neumann Brigit, *Literatura, pamięć, tożsamość*, przekł. Artur Pełka, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Kraków: Universitas 2009, ss. 249–284.
- Nora Pierre, *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire*, przekł. Mateusz Borowski, Małgorzata Sugiera, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2, ss. 4–12.
- Paruch Waldemar, *Mit Rzeczypospolitej w pilsudczykowskiej myśli politycznej. Między wiedzą historyczną a wizją polityczną*, w: *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 1, red. Eugeniusz Ponczek i Andrzej Sepkowski, Toruń: Europejskie Centrum Wydawnicze 2010, ss. 320–330.
- Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3: *Paralele*, red. Robert Traba, Hans H. Hahn, Warszawa: Scholar 2012.
- Potulski Jan, *Polskie wyobrażenia geopolityczne a polityka zagraniczna RP*, w: *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 2, red. Eugeniusz Ponczek, Andrzej Sepkowski, Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne 2012, ss. 44–52.

- Rosenfeld Gavriel, *The World Hitler Never Made: Alternate History and The Memory of Nazism*, New York: Cambridge University Press 2005.
- Saryusz-Wolska Magdalena, *Wprowadzenie*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Kraków: Universitas 2009, ss. 7–38.
- Schenkel Guido, *Alternate History – Alternate Memory: Counterfactual Literature in The Context of German Normalization*, Vancouver: University of British Columbia 2012.
- Sepkowski Andrzej, *Kształty pamięci zbiorowej*, Toruń: Duet 2007.
- Skórczewski Dariusz, *Teoria – literatura – dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.
- Sowa Jan, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków: Universitas 2011.
- Spychalski Dariusz, *Krzyżacki poker*, Lublin: Fabryka Słów 2005.
- Walas Teresa, *Zmierzch paradygmatu – i co dalej?*, „Dekada Literacka” 2001, nr 5–6, ss. 50–73.
- Woźniak Marek, *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2010.
- Zachariasz Andrzej Leszek, *Słowiańszczyzna. Mit czy rzeczywistość?*, „Sofia” 2006, nr 6, ss. 27–44.